



Mieszkańcy Śródborza mają nową drogę

Przebudowa drogi gminnej w Śródborzu - poprawa infrastruktury

Przed przebudową



Po przebudowie



Zakończyła się przebudowa drogi gminnej na odcinku 1,14 km, w miejscowości Śródborze, w gminie Gliniojeck. Pod koniec maja br. inwestycja, długo oczekiwana przez mieszkańców, przeszła odbiór techniczny i została oddana do użytku. Pieniądze na wykonanie zadania pochodzą z budżetu gminy Gliniojeck oraz dofinansowania otrzymanego ze środków województwa mazowieckiego.

Więcej str. 6

Gmina Gliniojeck
inwestuje

str. 1, 6-7

Proboszcz
z Sulerzyża żegna się
z parafią

str. 3

Wspomnienie
o pomordowanych
w lesie ościśłowskim

str. 4, 5, 9

Dzień Dziecka
w Gliniojecku

str. 12

Odznaczeni z okazji 100-lecia PCK



Foto: M. Szyperski, portal Ciech24.pl

Urząd Miasta i Gminy Gliniojeck oraz trzech mieszkańców gminy zostało wyróżnionych medalem i krzyżami zasługi za wieloletnie, efektywne wsparcie Polskiego Czerwonego Krzyża. Zostały one wręczone 6 czerwca br., podczas Gali Jubileuszowej PCK, która odbyła się w hali sportowej w Ciechanowie.

Medal w imieniu Urzędu odebrał burmistrz Łukasz Kapczyński, **Złote Krzyże Zasługi** – Cezary Wasilewski (oddane 42 litry krwi) i Dariusz Lewandowski (oddane 32 litry krwi) oraz **Błękitny Krzyż Zasługi** – Andrzej Purzycki (oddane 25 litrów krwi).

Red.



Wyróżnieni z okazji 100-lecia PCK

Nadzwyczajne sesje Rady Miasta w Głinojecku

Pierwsza z nich odbyła się 9 maja 2019 roku. Uchwały podjęte przez radnych dotyczyły: zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Głinojeck; zmian w budżecie gminy Głinojeck na 2019 rok i uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Głinojeck dla obszaru położonego w obrębie Kondrajec Szlachecki.

Celina Czarska – skarbnik miasta i gminy poinformowała, że najważniejsza zmiana w WPF GG dotyczy zadania: „Modernizacja oczyszczalni ścieków w miejscowości Stary Garwarz”. Po rozmowach z Wojewódzkim Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, został podpisany aneks finansowy do umowy, który zwiększył dofinansowanie i jednocześnie zwiększył okres realizacji zadania o jeden rok tj. do 2021 roku. Realizacja zadania będzie, po zmianie – wynosiła 5 150 000. zł. Z kolei Łukasz Kapczyński burmistrz miasta i gminy Głinojeck poinformował, że podjęto próbę modernizacji oczyszczalni ścieków. Jednak po dwóch przetargach okazało się, że kwoty przeznaczone na to zadanie były niewystarczające. Budowa nowej oczyszczalni byłaby tylko nieco wyższa od kwoty modernizacji istniejącej. Gmina próbowała zwiększyć dofinansowanie na program „Budowa nowej oczyszczalni ścieków”, ale nie otrzymała takiego wsparcia finansowego. Uzyskała za to ok. 700 tys. zł zwiększenia na modernizację oczyszczalni. Zakres rzeczowy tego zadania będzie oparty o praktyczną zmianę ram technologii oczyszczalni. To pozwoli osiągnąć efekt ekologiczny, który jest wymagany zarówno w NFOŚiGW, ale wynika on również z przepisów prawa. Jednocześnie pozwoli na funkcjonowanie zakładu bez problemów w zakresie oczyszczania ścieków. Dofinansowanie tym samym zwiększyło się, a jednocześnie pozostało na poziomie 85 % dofinansowania zewnętrznego. Gmina jest w trakcie procedury przetargowej.

GŁOSOWANIE

Zmiany w Wieloletniej Prognozie Finansowej Gminy Głinojeck, dotyczące modernizacji oczyszczalni ścieków w m. Stary Garwarz zostały przez radnych przyjęte jednogłośnie.

Zmiany w budżecie, przyjęte na majowej sesji dotyczyły: inwestycji drogowych w Bielawach i Woli Młockiej; zasady, na jakiej korzysta z budynku w Dreglinie Stowarzyszenie Monar; kosztów utrzymania bezdomnego psa w schronisku.

GŁOSOWANIE

Rada Miejska jednogłośnie, w głosowaniu jawnym, imiennym zdecydowała o zmianach w Uchwale Budżetowej Gminy Głinojeck na 2019 rok

Projekt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Głinojeck dla obszaru położonego w obrębie Kondrajec Szlachecki przedstawiła Zenona Babicz – sekretarz miasta i gminy. Następnie Sławomir Tabor – autor planu poinformował, że zmiany w nim są wykonane na wniosek mieszkańców tych terenów. W poprzednim planie tereny te były przeznaczone pod zalesienia,

teraz zostały zmienione na tereny rolnicze z dopuszczeniem budowy siedliskowej, zagrodowej. Pierwotnie, plan miał być uchwalony na sesji 27 września 2018 roku, jednak na wniosek radnych dokonano zmiany dotyczącej ograniczenia możliwości realizacji obiektów produkcji zwierzęcej do wielkości obsady do 40 Dużych Jednostek Przeliczeniowych Inwentarza. Zmiany zostały wprowadzone. Podczas wyłożenia planu do publicznego wglądu, nie było żadnych uwag, więc plan przedłożono do uchwalenia przez Radę Miejską w Głinojecku w 2019 roku.

Obrazy, transmitowane na żywo, można obejrzeć pod adresem: <https://www.youtube.com/watch?v=2PcY7hc3nO0>

GŁOSOWANIE

Miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego gminy Głinojeck dla obszaru położonego w obrębie Kondrajec Szlachecki, Rada Miejska przyjęła jednogłośnie, w głosowaniu jawnym, imiennym

Liczba miesięcy

5 150 000 zł
tyle będzie kosztowała modernizacja oczyszczalni ścieków w miejscowości Stary Garwarz

Druga nadzwyczajna sesja Rady Miejskiej w Głinojecku odbyła się 29 maja 2019 roku. Najważniejszym jej punktem było omówienie zmiany i przyjęcie limitów na zagospodarowanie i odbiór odpadów. Po rozstrzygnięciach przetargowych nastąpił wzrost ze 107 do 149 tys. zł. miesięcznie za odbiór i zagospodarowanie odpadów komunalnych.

Burmistrz Łukasz Kapczyński poinformował radnych, że z dniem 31 maja kończy się umowa z dotychczasowym odbiorcą odpadów. Radni podczas sesji, zgodzili się na podpisanie – od 1 czerwca nowej umowy na świadczenie usług. Odpowiadając na pytania radnych, burmistrz wyjaśnił, że na postępowanie przetargowe wpłynęła tylko jedna oferta i nie można było podjąć negocjacji cenowych z odbiorcą odpadów. Dodał także, że temat będzie omawiany na sesji Rady Miejskiej 27 czerwca br.

Radni przyjęli też zmiany w Uchwale Budżetowej Gminy Głinojeck na 2019 rok,

GŁOSOWANIE

Rada Miejska przyjęła uchwały jednogłośnie w głosowaniu jawnym, imiennym

które dotyczyły: przyjęcia dotacji dla Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej oraz dotacji z WFOŚiGW na usuwanie azbestu w gminie; zwiększenia ilości punktów świetlnych w Śródborzu i dalszego oświetlenia przy ul. Wiejskiej w Głinojecku.

Zapytania i wolne wnioski zgłoszone podczas sesji dotyczyły: poprawy stanu technicznego autobusów szkolnych (wiceprzewodniczący RM Stanisław Zubelewicz); rozważenia zakupu nowych autobusów szkolnych (radna Małgorzata Iwańska); możliwości położenia gazociągu w Malużynie (Pani Wróblewska, mieszkanka Malużyna)

Barbara Tokarska-Wójciak

Transmisję z sesji można obejrzeć pod adresem: <https://www.youtube.com/watch?v=xpAAq3nuN0>

„Wieści Głinojecka” – pismo samorządowe

Wydawca:

Urząd Miasta i Gminy Głinojeck

Adres redakcji:

Urząd Miasta i Gminy, ul. Płocka 12, 06-450 Głinojeck
tel. 23 674 00 17, 23 674 00 04
e-mail: wiesci.glinojecka@e-glinojeck.pl

Redaktor naczelny:

Barbara Tokarska-Wójciak

DTP: Wanda Mierzejewska

Druk: Drukarnia Sprint s.c., Krzysztof Kuźniewski, Robert Przybyszewski
ul. Pułtuska 70, 06-400 Ciechanów

OGŁOSZENIA

Burmistrz Miasta i Gminy Głinojeck

Łukasz Kapczyński

przyjmuje interesantów w sprawach skarg i wniosków w każdy wtorek i piątek w godzinach od 8.00 do 11.00

Przewodniczący Rady Miejskiej

Grzegorz Sikorski

przyjmuje interesantów w poniedziałki od 14.00 do 16.00

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej:

Stanisław Zubelewicz

przyjmuje interesantów w środy od 9.00 do 11.00

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej:

Andrzej Gontarski

przyjmuje interesantów we wtorki od 14.30 do 16.00

Awarie gminnego Internetu

prosimy zgłaszać pod numerem telefonu: **696 702 113**

Dyżur Dziennikarski

W każdą środę, w godzinach 9.00-15.00, Barbara Tokarska-Wójciak – redaktor naczelna „Wieści Głinojecka” zaprasza na dyżur dziennikarski, który odbywa się w Urzędzie Miasta i Gminy w Głinojecku.

„Nasz złoty proboszcz”

Rozmowa z księdzem kanonikiem Januszem Rumińskim – proboszczem parafii pw. św. Mikołaja w Sulerzyżu

Barbara Tokarska-Wójciak: Przez parafian nazywany jest ksiądz „złotym proboszczem”. Czy wie ksiądz o tym?

Ks. kan. Janusz Rumiński: Pierwszy raz słyszę od Pani Redaktor, że Moi Parafianie mnie tak nazywają. Jestem zaskoczony takim określeniem.

**Co trzeba zrobić, aby za-
służyć u parafian na takie
miano?**

Trudne pytanie. Ja jestem normalnym zwykłym księdzem. Staram się, jak mogę i, na ile potrafię tworzyć wspólnotę w parafii, by każdy czuł się w niej dobrze, był odpowiedzialny za drugiego. Nie jest to łatwe, ponieważ różne są postawy i charaktery ludzkie. Myślę, że przez 13 lat mojej pracy w Sulerzyżu udało mi się, z Bożą pomocą zrealizować wcześniej przemyślane założenia, Moich Parafian jak i przy ich wsparciu podjąć różne inwestycje. Jestem otwarty na każdego człowieka, który do mnie przychodzi czy to z parafii, czy spoza niej. Staram się dać z siebie to, co powinienem, a więc moje kapłańskie człowieczeństwo i miłość do innych. Uważam, że określenie mnie przez moich parafian „złoty proboszcz” wynika też z bardzo dużej liczby inicjatyw, jak na 13 lat pracy w parafii, które udało nam się wspólnie wykonać. Zawsze staram się moją posługę opierać na Łasce Bożej i zaufaniu Bogu. Uważam, że Bóg stawia na mojej drodze ludzi i wydarzenia po to, bym swoją postawą ubogacał siebie i innych.

Drugiego czerwca br. obchodził ksiądz proboszcz jubileusz 30-lecia kapłaństwa. Jak przebiegała ta uroczystość?

Uroczystość była dla mnie wyjątkowa, bo to już 30 lat mojej pracy duszpasterskiej. Moi Parafianie wspólnie ją dla mnie przygotowali. Główna uroczystość odbyła się w Sulerzyżu o godz. 12.00. Wcześniej, w Chotumiu były życzenia i kwiaty, składane przez chotumską wspólnotę wiernych. W Sulerzyżu, po mszy świętej, przedstawiciele wszystkich wspólnot, radni parafialni, wierni, dzieci i dorośli składali mi życzenia, które przekazane w ciepłych słowach płynęły z ich serc. Czuję, że były bardzo szczerze. Usłyszałem słowa, mówiące, że jestem kimś ważnym dla Moich Parafian. Było mi bardzo miło. Po życzeniach, wszyscy przeszliśmy do ogrodu na terenie plebanii, a tam czekały torty jubileuszowe i ciasto, upieczone przez Moje Parafianki, kawa, napoje. Chciałbym z głębi serca podziękować im za zaangażowanie. Podczas poczęstunku, mogliśmy rozmawiać i dzielić się swoimi spostrzeżeniami. Spotkanie ze wspólnotą było dla mnie bardzo ważne. Czuję bardzo silną więź z Moimi Parafianami.



Ks. kan. Janusz Rumiński urodził się 30 sierpnia 1964 roku w Golubiu Dobrzyniu. Ukończył Szkołę Podstawową w Dobrzyniu, a potem Liceum Ogólnokształcące w Golubiu. Po maturze w 1983 roku, wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego w Płocku. 3 czerwca 1989 roku, w Katedrze Płockiej przyjął święcenia kapłańskie. Po święceniach pracował jako wikariusz w Krzynowłodze Wielkiej, następnie w Płocku, Gostyninie, Mławie, Płocku, 2 lata jako proboszcz w Miszewku Strzałkowskim i obecnie w Sulerzyżu.

Mija 13 lat od dnia, kiedy rozpoczął ksiądz duszpasterzowanie w Sulerzyżu. Jaki to był czas dla księdza i dla parafii? Co udało się zrobić, na co zabrakło czasu?

Był to czas wytężonej pracy mojej i wszystkich Parafian, czas odnowy duchowej i materialnej. Należy do niej drewniany zabytkowy kościół w Chotumiu, datowany na 1644 rok, który wymagał kompleksowego remontu. Stąd też podjęliśmy się i wykonaliśmy, m.in.: podniesienie o 50 cm całego kościoła, nowe fundamenty, zmianę dachu, odeskowanie na zewnątrz całego kościoła, pomalowanie świątyni w środku, odrestaurowanie ołtarza głównego, nowe kamienne ogrodzenie, położenie wokół kościoła granitowej kostki, zagospodarowanie zielenią przestrzeni wokół świątyni. Podjęto również szereg prac w kościele w Sulerzyżu: położenie granitowej podłogi w prezbiterium i w dwóch zakrystiach, wykonanie nowych mebli do zakrystii, wymiana całej instalacji elektrycznej. Na zewnątrz kościoła ułożono granitową kostkę, teren wokół zagospodarowano zielenią. Wymurowaliśmy nową plebanię oraz wykonaliśmy cały szereg prac wewnątrz budynku, przystosowując go do zamieszkania. Zagospodarowany został przestrzenny ogród wokół plebanii oraz dodatkowa jego część, służąca jako teren rekreacyjny dla spotkań wspólnot, mieszkańców, dzieci i młodzieży przy ognisku i grillu. Został również utworzony parking przy kościele. Aktualnie są kładzione chodniki na cmentarzu, jest realizowany projekt termomodernizacji kościoła, budynku parafialnego i plebanii. Mam nadzieję, że zakończę te prace do 30 czerwca, przed moim odejściem. Zabrakło czasu na generalny remont i odnowienie kościoła w Sulerzyżu. Jest już eksperty-

za kościoła i kosztorys. Myślałem, aby we wrześniu zrobić projekt i złożyć wniosek o pozyskanie pieniędzy na ten remont.

Historia parafii w Sulerzyżu ma ponad 600 lat. Jaka jest to parafia, jacy są parafianie?

W 2010 roku obchodziliśmy 600-lecie parafii, która ma długą i bogatą historię. Przechodziła różne wzloty i upadki. Jest to parafia dobra, przesiąknięta tradycją religijną i patriotyczną. Ludzie mieszkający na jej terenie są różni, jedni bardziej otwarci i zaangażowani, inni mniej (podobnie jak w innych środowiskach). Ale ja nie narzekałem. Doświadczałem od nich dużo dobra, ludzkiej czułości i bezinteresowności, włączali się w różne prace, a było ich niemało – chociażby przy budowie plebanii, która była dużym wyzwaniem. Przyznam się, że przez 13 lat bycia proboszczem w tej parafii nie otrzymałem żadnego złego słowa na swój temat. Starałem się otwierać ich serca, być dla Nich i służyć Im. Taka jest moja kapłańska maksyma.

Niestety, z końcem czerwca żegna się ksiądz z parafianami, obejmując, decyzją księdza biskupa Piotra Libery – parafię w Płońsku. To trudna chwila?

Oj tak, bardzo trudna chwila, bo przecież żyłem się z Moimi Parafianami przez te 13 lat, wiele wspólnie zrobiliśmy. Znam ich dobrze, wiem jakie mają problemy, smutki i radości. Wielu chrzcilem, uczyłem w gimnazjum i moim uczniom błogosławiłem, a potem chrzcilem ich dzieci. We mnie zostanie więź mocna i emocjonalna.

Co zapamięta ksiądz proboszcz z tych 13 lat bycia z mieszkańcami?

Zapamiętam ich serdeczność, dobroć, otwartość, uśmiech, ich gorące serca w wierze, wspólne przygotowania i przeżywanie jubileuszu 600-lecia parafii, peregrynacji Ikony Pani Jasnogórskiej, nawiedzenia relikwii św. Stanisława Kostki.

Jak układała się współpraca księdza kanonika z władzami samorządowymi gminy Głinojeck i gminy Ciechanów, na terenie których leży parafia?

Od początku współpraca z władzami samorządowymi układała się bardzo dobrze. Były wspólnie organizowane wydarzenia dla społeczności gminnej i parafialnej. Przecież władza samorządowa i parafialna mają pracować i służyć tym, do których zostali posłani. Uważam, że udało nam się dobrze pracować na rzecz społeczności, w której jesteśmy.

Dziękuję za rozmowę

Mały Katyń w lesie na Mazowszu

Las niedaleko wsi Ościslowo, w gminie Glinojek kryje wielką tragedię, która rozegrała się w lutym 1940 roku. To tutaj spoczywają pomordowani przez Niemców niepełnosprawni mieszkańcy regionu ciechanowskiego oraz działacze organizacji konspiracyjnych, w tym żołnierze Armii Krajowej. Od wielu już lat hołd ofiarom mordu oddają mieszkańcy oraz władze miasta i gminy Glinojek. Tak było i w tym roku. Podczas uroczystej mszy świętej i apelu poległych wspominano wszystkich, którzy w bestialski sposób zostali zamordowani przez okupanta.

W sobotnie południe 27 kwietnia 2019 r., na leśnej polanie zebrało się kilkuset uczestników uroczystości, wśród których byli parlamentarzyści, przedstawiciele władz samorządowych, reprezentanci wojska, policji, straży pożarnej, leśnictwa, duchowieństwa, stowarzyszeń i organizacji pozarządowych, pracownicy gminy oraz podległych jednostek, harcerze, młodzież oraz mieszkańcy okolicznych wsi. Wszystkich



Burmistrz Łukasz Kapczyński podczas przemówienia



Uroczysta msza święta, w intencji zamordowanych mieszkańców powiatu ciechanowskiego

zebranych powitał Łukasz Kapczyński – burmistrz miasta i gminy Glinojek, który podkreślił, że uroczystość, to wyraz solidarności z pomordowanymi, z ich rodzinami i przyjaciółmi. – *Pamięć o niewinnie pomordowanych, to nasz zbiorowy obowiązek.... Spotkaliśmy się w Ościslowie i stanowczo sprzeciwiamy się dzieleniu ludzi na lepszych i gorszych. Nigdy żaden przywódca, żadna ideologia nie może podważać człowieczeństwa i przysługujących człowiekowi niezbywalnych praw. Niech do Boga płynie modlitwa o to, aby nigdy więcej nie było wojen, nigdy więcej żaden człowiek nie posiadał władzy absolutnej, aby na jego jedno ski-*

nienie ginęły setki istnień ludzkich – powiedział burmistrz Łukasz Kapczyński.

Na scenie, w leśnej scenerii zaprezentowany został program artystyczny nawiązujący do wydarzeń II wojny światowej oraz tragedii, która rozegrała się w lesie ościslowskim, przygotowany przez Drużynę Harcerską „Płomyki Nadziei” oraz uczniów ze Szkoły Podstawowej im. Żołnierzy Armii Krajowej w Ościslowie, pod kierunkiem nauczycielek: Bożeny Załuskiej, Magdaleny Witkowskiej i Katarzyny Wachnik. Oprawę muzyczną apelu przygotowała Orkiestra Dęta OSP działająca przy Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury w Glinojku, pod batutą Witolda Nowakowskiego. Duży wkład pracy w organizację uroczystości miało sołectwo Ościslowo, z sołtysiem Bożeną Banasiak na czele.

W intencji pomordowanych odprawiona została uroczysta msza święta, której przewodzili kapłani: Eugeniusz Graczyk – proboszcz parafii św. Piotra w Ciechanowie, Janusz Rumiński – proboszcz parafii św. Mikołaja w Sulerzyżu, Adam Staniszewski – proboszcz parafii w Glinojku i ksiądz senior Mieczysław Białowąż. Po mszy głos zabrał poseł Robert Kołakowski oraz starosta ciechanowski Joanna Potocka-Rak.

Wszyscy uczestnicy przeszli później w głąb lasu, gdzie pod tablicą upamiętniającą tragiczne wydarzenia złożyli kwiaty, zapalili znicze, a wartość honorową zaciągnęli harcerze. Poczty sztandarowe wystawili w tym dniu m.in.: szkoły z terenu gminy Glinojek, jednostki Ochotniczych Straży Pożarnych oraz Związków Piłsudczyków RP.

Po oficjalnej części uroczystości odbyło się spotkanie plenerowe, podczas którego przy herbach, cięście i grochówce przygotowanych przez Klub Seniora z Ościsłowa można było rozmawiać na bieżące tematy oraz wspominać tych, co zginęli.

Uroczystości zostały zorganizowane przez burmistrza miasta i gminy Glinojek oraz Sołectwo Ościslowo, przy współpracy Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Glinojku, parafii pw. św. Mikołaja w Sulerzyżu i Szkoły Podstawowej im. Żołnierzy Armii Krajowej w Ościslowie. Miejscem pamięci opiekują się uczniowie SP w Ościslowie. Otoczenie jest uporządkowane, o co zadbał samorząd. Dzięki dotacji pozyskanej z Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego gmina Glinojek zrealizowała prace w kwaterze dużej cmentarza. Wykonano podbudowę z naturalnego kruszywa i położono kostkę brukową.



Harcerze składający hołd pomordowanym



Tablica w miejscu kaźni



Dzieci z SP w Ościslowie podczas programu artystycznego

We własnym zakresie – drobnym kamieniem wysypano alejki, uporządkowano teren, a zieleni poddano konserwacji. Tuż obok cmentarza znajduje się polana w lesie, gdzie spotyka się młodzież podczas szkolnych wycieczek oraz rodziny zamordowanych, przyjeżdżający, aby wspominać bliskich.

Barbara Tokarska-Wójciak
Foto: Tomasz Lewandowski

Inicjatywa mieszkańców

Wiosenna akcja „Czysta Gmina”

Od marca, do majowego długiego weekendu br., poszczególne sołectwa z gminy Glinojek organizowały akcje sprzątnięcia swojego otoczenia. Zasada była prosta: zbiórka jak największej ilości odpadów i jednocześnie ich segregacja. Uczestnicy wykonali zadanie po mistrzowsku. W tę społeczną inicjatywę oprócz dorosłych mieszkańców włączyły się dzieci, młodzież i harcerze z Ościsłowa.

Tylko do połowy kwietnia uczestnicy akcji zebrali 312 worków odpadów, a na początku maja było ich już 502. Oprócz małych śmieci, napotkano także na opony samochodowe, lampy samochodowe, zderzaki, sprzęt RTV i AGD. Zdarzały się stare buty, niepotrzebny styropian oraz szło i plastik.

Inicjatywa mieszkańców jest tym bardziej cenna, iż wyszła od nich samych i zapewne będzie powtarzana w kolejnych latach. Warto podkreślić, że oprócz charakteru porządkowego, akcja spełniła też zadanie edukacyjne.



Zbiórka odpadów była także okazją do spotkań mieszkańców

BTW

Poszczególne sołectwa zebrały ilość worków:	
Śródborze	– 40
Sulerzyż	– 40
Zygmuntowo	– 80
Faustynowo	– 33
Woła Młocka	– 57
Lipiny	– 2
Dukt-Krusz-Kamionka-Huta	– 13
Budy Rumockie	– 60
Rumoka	– 40
Zalesie	– 27
Kondrajec Pański (czyszczenie posesji jednego z mieszkańców)	– 150
Zbiórka podczas akcji „Czysta Wkra”	– 13

Nie zasłużyli na śmierć...

Na szesnastym kilometrze trasy z Ciechanowa do Głinojecka, w lesie, po obu stronach drogi znajdują się miejsca zbiorowego mordu jakiego dokonali Niemcy na polskiej ludności. Jadąc w każdą stronę na dyżur reporterski mijam pomnik przy drodze, lekko zasłonięty krzewami, jakby zachęcający, aby się zatrzymać. Przejżdżający mijają go, ale okoliczni mieszkańcy wiedzą, że w środku lasu wydarzyła się tragedia. Na cmentarzu, jakieś 500 m. w głąb jest cicho, spokojnie. Nastala wiosna, więc ptaki śpiewają głośno. I szumią drzewa, świadkowie mordu w lesie, coraz częściej zwanego „Małym Katyńem”.

Po obu stronach drogi

Po lewej stronie (jadąc w stronę Płocka) zostali rozstrzelani więźniowie ciechanowskiego Gestapo w latach 1940-44. Znajduje się tam zbiorowa mogiła rozstrzelanych w czasie okupacji więźniów politycznych, księży, nauczycieli, ludzi konspiracji, którzy nie godzili się na bezczynność wobec wroga. Byli oni przywiezieni zwykłe nocą z ciechanowskiego Gestapo i tu rozstrzelani. Wielu nazwisk ofiar nie ustalono do tej pory. Wiadomo jednak, że zginęli tam m.in. kapłani: ks. Jan Karwowski, proboszcz z Krasnego i ks. Stefan Nowakowski proboszcz parafii Węgrzynowo. Pewne źródła podają, że w tym miejscu zginęło 300 więźniów, inne, że dużo więcej. Symboliczne tabliczki na 93 krzyżach informowały, że pod każdym z nich spoczywa 26 ofiar.

Z drugiej – prawej strony upamiętniono miejsce straceń chorych psychicznie oraz inwalidów z powiatu ciechanowskiego i sąsiednich powiatów, rozstrzelanych przez hitlerowców 20 lutego 1940 roku. Zlokalizowana jest zbiorowa mogiła zamordowanych. W myśl hitlerowskich założeń każda osoba niezdolna do samodzielniego utrzymania się powinna zostać zlikwidowana. 18 lutego 1940 roku, sołtysi okolicznych wsi otrzymali polecenie dostarczenia do swoich gmin list chorych, starszych, okaleczonych na ciele, czy dotkniętych chorobą psychiczną. Oficjalnie podano, że osoby te będą leczone i przystosowane do samodzielności życiowej. Niektóre rodziny uwierzyły w propagandę i nawet prosiły o umieszczenie bliskich na takich listach, aby Niemcy ich wyleczyli. Spisy zostały dostarczone do Ostkomendantury w Ciechanowie, która wydała rozkaz, aby wszystkich przywieźć do Ościsłowa. Noc poprzedzającą egzekucję ludzie ci spędzili w lesie, gdyż znajdował się tam ośrodek kolonii letnich. Byli pilnowani przez tutejszych kolonistów, którzy byli żandarmami.

Upamiętnienie już po wojnie

We wrześniu 1945 roku obydwa miejsca straceń zabezpieczono, stawiając rzędami krzyże z symbolicznymi tabliczkami informacyjnymi oraz krzyż pomnik przy szosie głównej, będący wyrazem hołdu oddanego tam poległym ofiarom. Uroczystość poświęcenia grobów i pomnika odbyła się 16 września 1945 roku za czasów duszpasterzowania w parafii Sulerzyż ks. Stanisława Bobińskiego, przy udziale kilku tysięcy okolicznej ludności.

Dzień zagłady

Sam dzień 20 lutego był mroźny i śnieżny. Las został obstawiony żandarmami, przejazd do Płocka został zamknięty. Ludzi przywożono do lasu furmankami tzw. podwodami. Miejsce egzekucji znajdowało się 300 metrów od ośrodka kolonijnego, blisko rzeczutki Stawnica. Tam czekali na nich Niemcy z karabinami maszynowymi. To z nich całymi salwami mordowano bezbronnych ludzi.

Byłam blisko tej tragedii

Irena Klimkiewicz z domu Kowalska, obecnie mieszkanka Ciechanowa, była wtedy małą dziewczynką (urodziła się w 1935 roku). Z mamą i starszym bratem mieszkali w Ościsłowie. Ojciec zmarł. Ich dom Niemcy zajęli na posterunek żandarmerii, pozwalając mieszkać rodzinie w jednym pokoiku na poddaszu. Matka Helena Kowalska, aby żywić dzieci musiała być kucharką dla posterunku. Ciężko pracowała, gdyż Niemcy dużo i dobrze jedli – wspomina Pani Irena. To jednak pozwoliło żywić się rodzinie, gdyż zostawiali dużo resztek na stole.

Gdy nadszedł luty, jej mama Helena Pawłowska (po drugim mężu nazywała się Nawrocka), idąc

po ziemniaki do piwnicy dyskretnie weszła do kancelarii i zobaczyła na biurku spis ludzi do zwiezienia w lesie. Zobaczyła tam też nazwisko swojego brata Władysława Marciniaka z Sulerzyża i jego sąsiada – szewca. Natychmiast wysłała Irenkę i jej brata do Sulerzyża po drugiego stryja Józefa Marciniaka, który był sołtysiem. Powiedziała mu, że ich brat jest na liście na stracenie. Brat Władysław miał garb i został uznany za kalekę, zaś sąsiad szewc nie miał jednej nogi. Obrótny sołtys natychmiast zabił świnie i przywiózł całe mięso żandarmom. Gdy Pani Helena ich nakarmiła, poprosiła komendanta posterunku, aby skreślił z listy brata i jego sąsiada. Komendant uproszony przez kobietę tak zrobił.

– *Przywozili ludzi chorych na podwórko, a następnie ich wywozili do lasu. Mama zapytała jednego z żandarmów – (byli nimi najczęściej koloniści z Malużyna i Woli Młockiej), którego rodzinę znała – gdzie wiozą tych ludzi. Ten nie chciał nic zdradzić, ale w końcu powiedział, że wszystkich wiozą na stracenie. Prosił o zachowanie tego w tajemnicy. Dodał też, że w Niemczech tak się robi, aby kalecy nie korzystali z pomocy państwa – te obrazy i słowa przetrwały w pamięci Pani Heleny. Pamięta też, że młodzież z pobliskich wsi, w tym działacze AK biegli do lasu, wchodzili na drzewa i obserwowali sytuację. Narażali tym swoje życie, chcieli pomóc, ale nie mogli. Z innych obrazów zachowanych w pamięci małej dziewczynki jawi się obraz gestapowców, którzy według niej byli bezwzględni. Gdy było już po morderstwie w lesie, wracali na posterunek żandarmerii do Ościsłowa i opowiadali sobie o wydarzeniach w lesie. Śmiali się z kalekich ludzi i opowiadali jak płakali przed śmiercią, jak jęczeli w ziemi. Matka była wstrząśnięta tymi opowieściami żandarmów – *Wbiegała do pokoiku na górce i bardzo płakała* – wspomina Pani Irena.*

Pani Klimkiewicz pamięta, że żandarmi zwozili też AK-owców, nauczycieli, księży i zamordowali ich po drugiej stronie drogi.

Niedługo potem komendanta posterunku w Ościsłowie przeniesiono w inne miejsce. W oczach małej Irenki był złym człowiekiem, sam nie miał nog, a skazywał na śmierć niepełnosprawnych. Ale przynajmniej pozwolił im mieszkać w swoim domu. Zdaniem Pani Ireny Klimkiewicz, dużo złego czynili folksdojczce, którzy znali ludzi i okolicę, i wiele informacji przekazywali Gestapo. – *Na posterunek w Ościsłowie przyjechał inny komendant. Ale to było już po masakrze w lesie ościsłowskim* – informuje Pani Irena. – *Ten natychmiast wyrzucił nas z domu i nakazał znalezienie innej kwatery* – dodaje. Helena z dziećmi i drugim mężem – Nawrockim (ślub odbył się w 1941 roku) do końca wojny osiem razy przenosiła się z domu do domu. W sumie Nawrocky mieli szóstkę dzieci – czwórkę własnych i dwoje (Irenkę i jej brata) z pierwszego małżeństwa Heleny. Irenka lubiła ojczyma, był dobrym człowiekiem.

Pamiętano o śmierci kolegów

O wydarzeniach w lesie Irenka Klimkiewicz (wtedy Pawłowska) słyszała także po wojnie od nauczycielki Tosi Betlińskiej, działaczki AK. To ona po wojnie zabierała uczniów na groby do lasu. Nosili tam kwiaty, zapalali świeczki. Młoda nauczycielka opowiadała dzieciom, że sama widziała z drzewa mordowanie ludzi. Ona i jej koledzy AK-owcy obserwowali rozstrzelania, aby ewentualnie pomóc ludziom. Widzieli np., że nauczyciel z Malużyna dwa razy się wygrzebywał z ziemi. Jednak wielokrotnie postrzelony przez żandarmów zmarł. Ziemia się ruszała – opowiadała dzieciom Tosia Betlińska. Następny kierownik szkoły też dbał o pamięć tego miejsca. Dwa razy w roku chodził z dziećmi do lasu, sprzątając groby. – *Bardzo mnie*



Pomnik poświęcony pamięci pomordowanych

to wzruszało, bo przecież pamiętałam te wydarzenia. Mama nie chciała, żebym chodziła do lasu, bo potem byłam bardzo smutna – wspomina. Po wojnie rodzina Nawrockich musiała zamieszkać w innym domu, gdyż ich zajęli młodzi komuniści (notabene sąsiedzi), współpracujący z Urzędem Bezpieczeństwa. Obecnie w rodzinnym gospodarstwie w Ościsłowie mieszka i gospodaruje rodzina najmłodszego przyrodniego brata. Pani Irena mieszka w Ciechanowie, w ładnym domu przy ul. Wojska Polskiego. Zajęła się zawodowo krawiectwem, z mężem, także krawcem prowadzili zakład. Wychowała troje dzieci, ma 11 wnuków.

To były straszne dni

Tragiczne wydarzenia wspomina Czesława Grudzińska – obecnie 96 letnia mieszkanka Ościsłowa. Kobieta urodzona w 1923 roku, była wtedy panienką, uczennicą gimnazjum w Ciechanowie. – *Gdy Niemcy mordowali ludzi, chłopcy ze wsi biegli do lasu, wchodzili na drzewa i patrzyli co się dzieje* – opowiada mi podczas uroczystości w lesie, 27 kwietnia br. – *Gdy Niemcy odjeżdżali, chłopaki podchodzili do wykopanych rowów i zapamiętywali, gdzie leżą znane im osoby, aby przekazać wiadomość rodzinom* – wspomina. Z rodziny Pani Czesławy w lesie nikt nie zginął, ale do dzisiaj pamięta strach i przerażenie związane z tym samym bestialskim morderstwem, unoszące się nad pobliskimi wsiami (w czasie wydarzeń Pani Czesława miała 17 lat). Najstarsza mieszkanka wsi Ościsłowo pamięć nadal ma dobrą. Zapamiętała np. nazwisko Antoniego Karpackiego, miejscowego nauczyciela, którego rannego, mimo prób ofiary o darowanie życia, dobił szpadlem jego własny uczeń kolonista niemiecki Oskar Muller. Na koniec ściągnął zegarek z ręki swojego nauczyciela.

Tragedia w lesie ościsłowskim dotknęła także moją rodzinę. W zbiorowej mogile spoczywa Stefan Wielechowski, brat mojej babci Eugenii Piliłowskiej (z domu Wielechowskiej) z Pawłowa. Stefan Wielechowski miał 38 lat, od dzieciństwa chorował na nogi. W lutym 1940 roku przebywał akurat u swojej siostry w Rydzewie. Ze wspomnień rodzinnych wiem, że moja rodzina także uwierzyła w propagandę Niemców o leczeniu chorych i zdecydowała się oddać Stefana na leczenie. Gdy się zorientowali, że zamiary hitlerowców są inne, babcia biegła nocą w stronę lasu, mając nadzieję na ratunek brata. Było jednak za późno. Babcia Eugenia przez wiele lat nie mogła sobie wybaczyć, że nie zatrzymała brata w domu. Niektóre rodziny zostały ostrzeżone o zamiarach oprawców i ukryły bliskich. Z mojej rodzinnej wsi Rydzewo, zamordowana została również Wacława Hetmańska lat 47, kobieta utykająca na jedną nogę.

KALENDARZ IMPREZ W GLINOJECKU

LIPIEC 2019

- * Kram na kółkach z kulturą. Objazdowa impreza animacyjna dla dzieci z udziałem Clown Circus Show

8 LIPCA

– BUDY RUMOCKIE

9 LIPCA

– FAUSTYNOWO

10 LIPCA

– WKRA

11 LIPCA

– ZALESIE

12 LIPCA

– GLINOJECK

22-25 LIPCA

- * Letnie kino w Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury w Głinojecku

27 LIPCA

- * Wycieczka

TYM ŻYJE

Przebudowa drogi gminnej w Śródborzu – poprawa infrastruktury

Mieszkańcy Śródborza mają nową drogę

Zakończyła się przebudowa drogi gminnej, na odcinku 1.14 km, w miejscowości Śródborze. Pod koniec maja br., długo oczekiwana przez mieszkańców inwestycja przeszła odbiór techniczny i została oddana do użytku. Pieniądze na wykonanie zadania pochodzą z budżetu gminy Głinojeck oraz dofinansowania otrzymanego ze środków województwa mazowieckiego.

W ramach zadania wykonano:

- ❖ asfaltową nawierzchnię,
- ❖ odnowienie przydrożnych rowów,
- ❖ przebudowę przepustów pod jezdnią,
- ❖ uzupełnienie kruszywem naturalnym poboczy drogi po obydwu jej stronach,
- ❖ nowe oznakowanie.

Wykonawcą inwestycji było Przedsiębiorstwo Budowy Dróg i Mostów „WAPNOPOL”.

Przypomnijmy, że przy udziale środków z budżetu województwa mazowieckiego, w tym roku zostanie wybudowanych lub zmodernizowanych blisko 26,3 km dróg dojazdowych do gruntów rolnych w powiatach ciechanowskim, mławskim, płońskim, pułtuskim i żuromińskim. Umowy w tej sprawie z beneficjentami podpisał marszałek Adam Struzik.

– *Dziś dotujemy inwestycje w drogi dojazdowe do pól i gospodarstw rolnych. To niezwykle drogi strategiczne w topografii niejednej małej miejscowości. Stąd ważne jest, aby były w dobrym stanie i były przejezdne, nawet w sytuacji jakiejś anomalii pogodowej, których niestety jest coraz więcej* – podkreśla marszałek Adam Struzik.

Barbara Tokarska-Wójciak

LICZBA MIESIĄCA

365 879,98 zł

Tyle kosztowała przebudowa drogi w Śródborzu

156 000 zł

Tyle dotacji otrzymała gmina Głinojeck z budżetu województwa mazowieckiego (związanych z wyłączeniem z produkcji gruntów rolnych)



Tak jest obecnie. Przebudowana droga w Śródborzu w gminie Głinojeck

Foto: Tomasz Lewandowski

SAMORZĄD

Usprawnienie usług w Urzędzie

Cyfrowo w Urzędzie Miasta i Gminy Głinojeck

Gmina realizuje projekt pn. „Wdrożenie e-usług cyfrowych w Urzędzie Miasta i Gminy Głinojeck oraz w jednostkach podległych”. Projekt obejmuje utworzenie i wdrożenie nowych e-usług, które umożliwią mieszkańcom oraz przedsiębiorcom gminy Głinojeck kompleksowe załatwianie spraw przez Internet.

Dzięki programowi nastąpi stworzenie i modernizacja zaplecza informatycznego oraz systemów informatycznych Urzędu Miasta i Gminy Głinojeck oraz jednostek podległych (koniecznych do świadczenia e-usług), w szczególności zakup sprzętu komputerowego oraz oprogramowania niezbędnego do prawidłowego działania e-usług.

Ciekawym rozwiązaniem będzie powstanie portalu, na którym mieszkańcy będą mogli logować się i zarządzać swoimi zobowiązaniami finansowymi wobec urzędu, dot. m.in.: zapłaty podatku od nieruchomości od osób fizycznych, od osób prawnych, opłaty za wywóz odpadów komunalnych itd. Wdrożone zostaną e-rejestry, konsultacje społeczne, możliwość publikowania uchwał oraz wiele innych e-usług ułatwiających załatwianie spraw urzędowych przez klientów.

Dodatkowo, zakupiony został sprzęt do modernizacji sieci oraz środki trwałe i oprogramowanie konieczne do uruchomienia e-usług, w tym: komputery (30 szt.), urządzenia wielofunkcyjne (5 szt.), skanery (5 szt.). W ramach projektu wykonano również modernizację serwerowni. Aktualnie trwają prace związane z wdrożeniem systemów informatycznych związanych z e-administracją.

BTW

Zadanie realizowane jest w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Mazowieckiego, Osi Priorytetowej II Wzrost e-potencjału Mazowsza, Działania 2.1 E-usługi, Poddziałania 2.1.1 E-usługi dla Mazowsza.



Unia Europejska
Europejski Fundusz
Rozwoju Regionalnego

**Projekt w liczbach:****Całkowita wartość: 1 508 595 zł****Kwota dofinansowania (80%): 1 206 876 zł****Okres realizacji: 26.10.2015 – 31.12.2019**

Komputery zakupione w ramach projektu

KALENDARZ IMPREZ W GŁINOJECKU

SIERPIEŃ 2019

1 SIERPNI

godz. 16.30

- * Godzina „W” – spotkanie, w rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego w Miejsko-Gminnej Bibliotece Publicznej, dla młodzieży i dorosłych

godz. 16.30–17.30

- * Powstanie w literaturze

godz. 17.30 - 19.45

- * Seans filmu „Miasto 44”

2 SIERPNI

godz. 17.30 - 19.00

- * Poczytajki" - wspólne czytanie dla dzieci w plenerze

Nowy plac zabaw na działkach

21 SIERPNI

- * Wycieczka do Warszawy

24 SIERPNI

- * Wędrujący Festiwal Sztuki i Animacji „Karawana Europa” – współorganizacja z Mazowieckim Centrum Kultury i Sztuki

30 SIERPNI

- * Gra Terenowa

31 SIERPNI

- * Niebieski Rajd Rowerowy, zorganizowany przez Miejsko-Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej przy współudziale Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Głinojecku

Bogu na chwałę, ludziom na pożytek

Gminny Dzień Strażaka oraz 90-lecie OSP w Malużynie



Uczestnicy jubileuszu 90-lecia OSP w Malużynie

Są pierwsi na miejscu pożaru czy wypadku, rzucają swoją pracę i śpieszą z pomocą potrzebującym. Zajmują się sportem, edukacją oraz kulturą. Strażacy z Ochotniczej Straży Pożarnej w Malużynie służą mieszkańcom od 90 lat. 11 maja 2019 roku, odbyły się uroczystości jubileuszowe 90-lecia OSP Malużyn oraz obchody Gminnego Dnia Strażaka.

Uroczystości rozpoczęły się w południe, w kościele parafialnym p.w. św. Wojciecha w Malużynie. Mszę wspólnie odprawili ks. kan. druh Krzysztof Kozłowski oraz ks. kan. Janusz Rumiński (proboszcz parafii Sulerzyż).

Następnie, gospodarze i goście przemarszerowali na plac przy szkole, gdzie oficjalnego otwarcia obchodów dokonał burmistrz miasta i gminy Głinojeck Łukasz Kapczyński: „Dziś obchodzimy 90-lecie OSP w Malużynie oraz Gminny Dzień Strażaka. To dziś modlimy się, dziękujemy za Waszą ofiarną służbę, prosimy o Wasze wsparcie. To dziś otrzymujecie odznaczenia, wyróżnienia i gratulacje. To dziś jest dzień, w którym odpoczywacie i możecie wspólnie z rodzinami świętować. To dziś każdy z nas snuje refleksje: o początkach straży w ogóle, o inspiratorach i twórcach straży w Malużynie, ich reaktorach i, myślimy o wszystkich strażakach, tych żyjących i tych którzy dziś wspólnie ze św. Florianem tworzą zastęp niebieski.(...)”

Po oficjalnym przywitaniu zebranych gości, rys historyczny jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej w Malużynie przedstawił druh Artur Woźnicki – prezes Zarządu OSP. Dla uczczenia jubileuszu odbyła się również ceremonia wbijania pamiątkowych gwoździ w drzewiec sztandaru. Uroczystością była doskonałą okazją do podziękowań, wręczenia medali i odznaczeń. W imieniu marszałka województwa mazowieckiego, pamiątkowy Medal PRO-MASOVIA dla jednostki OSP w Malużynie wręczyli: Joanna Potocka-Rak (starosta ciechanowski), Sławomir Morawski (prezes honorowy ZOP ZOSP RP w Ciechanowie oraz przewodniczący Rady Powiatu Ciechanowskiego) i Łukasz Kapczyński (burmistrz miasta i gminy Głinojeck). Medal Pamiątkowy *Pro Masovia* jest wyróżnieniem okolicznościowym nadawanym osobom i instytucjom, które całokształtem działalności zawodowej, społecznej, publicznej lub realizacją swoich zadań na rzecz Województwa Mazowieckiego wybitnie przyczyniły się do gospodarczego, kulturalnego lub społecznego rozwoju Mazowsza. Dodatkowo, marszałek województwa mazowieckiego uhonorował listami gratulacyjnymi dziesięciu strażaków z OSP w Malużynie. Wśród wyróżnionych znaleźli się:

Ks. kan. druh Krzysztof Kozłowski
Druh Artur Woźnicki
Druh Michał Budyta



Medal Pro Masovia dla Jednostki OSP Malużyn

Druh Wiesław Woźnicki
Druh Zbigniew Sawicki
Druh Grzegorz Marczak
Druh Roman Studziński
Druh Dariusz Woźnicki
Druh Robert Kuciński
Druh Cezary Piotrowski

Złotym medalem „Za Zasługi dla Pożarnictwa zostali odznaczeni:

Druh Grzegorz Marczak (OSP Malużyn)
Druh Roman Studziński (OSP Malużyn)

Srebrnym medalem „Za Zasługi dla Pożarnictwa zostali odznaczeni:

Druh Łukasz Reweda (OSP Szyjki)

Braźnowym medalem „Za Zasługi dla Pożarnictwa zostali odznaczeni:

Druh Artur Woźnicki (OSP Malużyn)

Uchwałą Prezydium Zarządu Oddziału Miejsko-Gminnego ZOSP RP w Głinojecku odznaką „Za Wysiługę XX lat” zostali odznaczeni:

Ks. kan. druh Krzysztof Kozłowski
Druh Wiesław Woźnicki
Druh Dariusz Woźnicki
Druh Zbigniew Sawicki
Druh Cezary Piotrowski
Druh Grzegorz Marczak
Druh Roman Studziński
Druh Krzysztof Lewiński

Kolejnym punktem uroczystości było wręczenie upominków oraz podziękowanie uczniowi Szkoły Podstawowej im. Marii Konopnickiej w Głinojecku Marcinowi Gontarkowi, który pokonał uczestników eliminacji powiatowych oraz wojewódzkich i na początku czerwca reprezentował

gminę Głinojeck w finale centralnym konkursu OTWP „Młodzież zapobiega pożarom”.

Następnie, Artur Woźnicki – prezes Zarządu OSP w Malużynie wręczył podziękowania za wieloletnią przyjaźń i pomoc dla lokalnej jednostki. Wśród wyróżnionych znalazły się przede wszystkim osoby, które tworzyły, reaktywowały oraz obecnie dbają o rozwój OSP Malużyn. Podczas przemówienia prezes powiedział: „Podsumowując 90-lat OSP w Malużynie chcielibyśmy podziękować wszystkim tym, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do rozwoju naszej jednostki. Nie sposób nie wspomnieć dziś o tych, którzy w trudnych czasach, bez pięknych nowych wozów bojowych oraz nowoczesnego sprzętu, narażali swoje zdrowie, a niekiedy życie dla ratowania drugiego życia bądź ludzkiego mienia.(...)”

Z okazji jubileuszu 90-lecia OSP w Malużynie oraz Gminnego Dnia Strażaka, życzenia złożyli oraz wręczyli okazjonalne pamiątki: Joanna Potocka-Rak starosta ciechanowski oraz mł. bryg. Radosław Osiecki zastępca Komendanta Powiatowego Państwowej Straży Pożarnej w Ciechanowie. Odczytano też listy od posła Parlamentu Europejskiego Jarosława Kalinowskiego oraz posłów na Sejm RP Roberta Kołakowskiego i Anny Cicholskiej.

W uroczystych obchodach udział wzięli przedstawiciele władz państwowych, samorządowych – zarówno gminnych, jak i powiatowych, a także poczty sztandarowe z jednostek strażackich w gmin Głinojeck, Ojrzeń i Sochocin.

Po części oficjalnej zgromadzeni goście wysłuchali koncertu Orkiestry Dętej OSP Głinojeck pod batutą Witolda Nowakowskiego, a także obejrzeli występ artystyczny przygotowany przez dzieci ze Szkoły Podstawowej w Woli Młockiej filia w Malużynie. Każdy mógł spróbować lokalnych specjalów przygotowanych przez aktywnie działające Koło Gospodyń Wiejskich w Malużynie oraz mieszkańców tego sołectwa. Na placu były również stanowiska z licznymi atrakcjami dla dzieci i młodzieży. Można było zmierzyć poziom cukru we krwi oraz sprawdzić swoje umiejętności podczas masażu serca. Przez organizatorów przygotowana została również wspólna biesiada z zespołem DX.

Tomasz Lewandowski



Wędkarze walczyli o „Pucharu Burmistrza 2019”

Pasjonaci wędkarstwa zrzeszeni w kole PZW Głinojeck, 4 maja br. stanęli do rywalizacji w **Zawodach Sławikowych o Puchar Burmistrza Miasta i Gminy Głinojeck**. Bardzo okazałe trofeum, które ufundował burmistrz Łukasz Kapczyński trafiło do Marcina Łukasiewicza.

Do zawodów stanęło czternaście zawodników i dwie zawodniczki. Punktualnie o godz. 8.00 rozpoczęło się wędkowanie. Przez cały czas nikt nie był pewnym zwycięstwa. Ryby łowili wszyscy, jedni z lepszym, drudzy z gorszym skutkiem. Po czterech godzinach sędziowie przystąpili do wa-

żenia złowionych ryb. Najlepszy tego dnia okazał się Marcin Łukasiewicz, który z wynikiem 3815 punktów wyprzedził Wiesława Jasińskiego (3280 punktów) i Marcina Felczaka (2175 punktów). Należy dodać, że Pan Marcin był zdobywcą „Pucharu Burmistrza” również w ubiegłym roku.

Statuetkę oraz nagrody dla trzech najlepszych zawodników osobiście wręczył Łukasz Kapczyński. Na zakończenie wszyscy wzięli udział we wspólnym grillowaniu.

BTW

Pamięci pomordowanych w lesie ościstowskim

Nie zasłużyli na śmierć...

cd ze str. 5

Nie wiadomo ile osób zostało zamordowanych

Po latach, w miejscu kaźni stanęło 75 betonowych krzyży z symbolicznymi tabliczkami, informującymi, że pod każdym z nich spoczywa 45 nieznanymi ofiar terroru hitlerowskiego. Nie udało się ustalić, ile osób zamordowano. Mogło to być 900, a nawet 3 tysiące ludzi.

Zabili mi ojca

W lesie zginął Adam Żórawski, 40-letni mieszkaniec Kanigówka. Jego syn Roman wspomina, że gdy ojciec został zamordowany on miał tylko 8 lat. – *Jestem pewien, że ojciec zginął, gdyż zademonstrował go niejaki Lipko, folksdojcz pracujący u nas w gospodarstwie. To on przyniósł do domu straszną wiadomość, że ojciec został rozstrzelany w lesie. Przyniósł kurtkę ojca, klucze i pudełko, w którym miały być pieniądze, a które prawdopodobnie on zabrał. Powiedział też, że będzie tutaj gospodarował, a rodzinie da dożywocie z gospodarstwa – wspomina te chwile Pan Roman. Na wieść o śmierci męża, żona Adama Żórawskiego, a matka Pana Romana ciężko zachorowała, prawdopodobnie dostała udaru mózgu. Kilka dni później babcia odważyła się poskarżyć na folksdojcz w gminie. Tam Lipko został wezwany, ukarany i wyniósł się z gospodarstwa Żórawskich. Roman Żórawski*

nie wie, po której stronie został pochowany ojciec. – *Prawdopodobnie po stronie kalek, gdyż nazwisko ojca znajduje się na tablicy pamiątkowej – snuje przypuszczenia.*

Niedługo po śmierci ojca, zmarła babcia, a mama ciężko chorowała. W czasie wojny zmarł jego brat, a jeszcze przed wojną dwójka rodzeństwa. Nie wiedział co ma ze sobą zrobić. Tęsknił za ojcem, a mając niecałe 18 lat było mu bardzo trudno zając się gospodarstwem i opiekować się schorowaną matką. Sąsiedzi uradzili, że Romana trzeba ożenić. I tak się stało. Poznał Stanisławę z Woli Kanigowskiej i młodzi pobrali się. Minęło już 69 lat, odkąd są małżeństwem. Wychowali czworo dzieci, jeden z synów został księdzem (niestety już nie żyje). Małżonkowie dochowali schorowaną matkę Pana Romana, doczekali się dzieci.

Pan Roman wspomina, że ludzie wiedzieli, iż w lesie doszło do zbrodni. – *Biegli w okolice lasu, próbując się dowiedzieć czegoś o sąsiadach i bliskich zabranych tam ludziach. Byli jednak przepędzani przez żandarmów – starszy człowiek nadal widzi te obrazy. Pan Roman uważa, że ciała zabitych były wywożone z grobów. Opowiadał mu o tym sąsiad, który jechał do lasu po drzewo. Został zatrzymany. Miał jednak pozwolenie na wywózkę drewna tzw. asygnatę i udało mu się przejechać. Mówił, że coś wywożono samochodami z lasu. Z innych ofiar, Pan Roman Żórawski wspomina nazwisko rodziny Peplawskich z Chotumia, którzy w porę zawrócili do domu i nie oddali członka rodziny na tzw. leczenie. Pań-*

stwo Żórawscy każdego roku przyjeżdżają na uroczystości upamiętniające pomordowanych w lesie ościstowskim. Uczestniczą w mszy świętej, zapalają znicz pod pomnikiem. Tylko w tym roku nie mogli przyjechać na polanę, nad czym bardzo ubolewają.

Barbara Tokarska-Wójciak

Pisząc artykuł korzystałam z pracy magisterskiej Pani Bożeny Załuskiej nauczycielki-katechety Szkoły Podstawowej w Ościstowie, rozmów z mieszkańcami Ościstowa, Kanigówka, Rydzewa i Ciechanowa oraz przekazów rodzinnych. Serdecznie dziękuję za udzieloną mi pomoc.

„Był piasek. Żółty rdzawy
płaszcz śmierci.
Jego suchość zwilżały krople krwi
i tży ostatnie tży
A strumyki łez, które gubiły oczy
już nie widzące zabrane życie
warknięciem serii
zmywały cieknąca krew.
Spod kopca złotego piasku
podniosła się pod niebiosy
martwa ręka kaleki.
Jedna, groziła Bogu, czy ludziom?

Wiersz Stanisława Nawrockiego z Głinojecka, napisany w 1966 r.

„Matko Boska Ościstowska
Czy, czy kto opowie kiedyś co
co w tym lesie ościstowskim, katyńskim
było ... (nie każdemu, nie każdemu
udaje się miłość).

Słowa pisarza Stanisława Czajkowskiego z 1989 r.

Redaguje Wojciech Bruździński

I Złot Starych Samochodów

*Klasyki w Głinojecku to nazwa nowej imprezy, która być może zagości na stałe w mieście nad Wkrą. Tegoroczna I edycja odbyła się 18 maja br. na terenie kompleksu sportowo-rekreacyjnego. Na złot przybyło 28 samochodów różnych marek. Wśród nich wybrano * najstarszy pojazd – Wołga Gaz 1969, * najpiękniejszy – Citroen 2CV, * najniżej opuszczony na zawieszaniu – Volkswagen Golf 2, * najbardziej zmodyfikowany – Fiat 126p, * najładniejszy auto polskiej produkcji – Fiat 125p, * pojazd z najbardziej wypolerowanymi felgami – Mercedes 190i * najbardziej pomysłowo zaprezentowany – Polonez z przyczepką namiotową. Organizatorami złotu byli: Grupa Motocyklowa Freewind Głinojeck oraz Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Głinojecku.*

Najpiękniejszy pojazd nagrodzony w Głinojecku

**Kącik
M  toryzacyjny**



Mieszkańcy gminy Głinojeck nagrodzeni w konkursach

Marcin Gontarek – II miejsce w eliminacjach wojewódzkich *XLII Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej „Młodzież zapobiega pożarom*, 27 kwietnia br. w Mrokowie; I miejsce w eliminacjach powiatowych turnieju w Ciechanowie, w kategorii klas 7-8 oraz trzecich klas gimnazjum. Marcin Gontarek – super strażak, wkrótce zawalczy w finale konkursu ogólnopolskiego



Marcin Gontarek w towarzystwie laureatów turnieju w Mrokowie oraz organizatorów.
Foto: Komenda Powiatowa PSP w Piasecznie

Zuzanna Rudnicka i Maciej Zmysłowski – finaliści *Konkursu Biblijnego* podczas XXV Diecezjalnego Etapu Konkursu Biblijnego „Ewangelia według św. Łukasza”, 11 maja br. w Grudusku. Uczniowie Szkoły Podstawowej im. Żołnierzy Armii Krajowej w Ościsławie wygrali też etap szkolny, zajmując I i II miejsce.



Nagrodzeni uczniowie z nauczycielem religii Bożeną Załuską

Drużyna klas VII, VIII i Gimn. – *Mistrzostwo powiatu w piłce nożnej* – Ciechanów 2019 r. Podczas turnieju 13 maja, ekipa w składzie: Sebastian Wołowski, Patryk Załęcki, Adam Chłondzik, Kacper Stadnik, Adam Mikołajewski, Wiktor Wodzyński, Kacper Licnerski, Igor Markiewicz, Patryk Dąbrowski, Krzysztof Ząbczyk, Kamil Piórkowski rozgromiła przeciwników, sięgając po najwyższe miejsce. Trenerem grupy jest Kamil Boniewski.

Koło Gospodyń Wiejskich z Głinojecka – III miejsce za „Pączki Heni” w kategorii *Wybieki* podczas I Powiatowego Dnia Rolnika, 17 maja br. w Opinogórze.



Panie z Koła Gospodyń w Głinojecku (podczas wręczenia nagród) z organizatorami imprezy

Rolnicy z gminy Głinojeck – Cezary Kruśliński, Szymon Zalewski, nagrodzeni podczas I Powiatowego Dnia Rolnika, 17 maja br. w Opinogórze



Rolnicy z Gminy Głinojeck prezentujący wyróżnienia podczas Dnia Rolnika

Teatr „Maska” z Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Głinojecku – III miejsce – za spektakl *„Nie chce mi się być misiem”*, 21 maja br. podczas 19. Mazowieckiego Festiwalu Teatrów Amatorskich w Powiatowym Centrum Kultury i Sztuki w Ciechanowie. Młoda aktorka Teatru – **Justyna Gontarek** została nagrodzona też za rolę aktorską *Misia* w tym samym przedstawieniu. Grupa pracuje z instruktorem – **Anną Miką**.



Grupa teatralna podczas przedstawienia

Oliwier Wasiak – laureat – na etapie placówkowym *IX Ogólnopolskiego Konkursu Plastycznego dla Dzieci*, organizowanego 24 maja br. przez Kasę Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego w Ciechanowie. Przedszkolak ze Szkoły Podstawowej w Ościsławie wykonał pracę plastyczną na temat zapobiegania wypadkom związanym z obecnością w gospodarstwie rolnym maszyn i urządzeń rolniczych.



Młodziutki laureat konkursu.
Foto: SP w Ościsławie

Zuzanna Rudnicka – I Nagroda w konkursie *Niepodległa. Bohaterowie i miejsca pamięci* zorganizowanym przez Muzeum Szlachty Mazowieckiej w Ciechanowie, 31 maja 2019 r. Uczennica kl. 6 Szkoły Podstawowej w Ościsławie zgłosiła pracę „Ślady pamięci walk 1863 w okolicach Rydzewa”.



Nagrodę, już na terenie szkoły wręczają uczeni: Krystyna Zielińska-Mroczek, nauczycielka historii oraz Anna Sylwia Radziejewicz – dyrektor SP. Foto: SP w Ościsławie

Lesław Nowakowski oraz strażacy OSP w Głinojecku – wyróżnieni okolicznościową statuetką w podziękowaniu za wsparcie działalności ciechanowskiej Komendy PSP oraz za współpracę na rzecz ochrony przeciwpożarowej. Statuetki wręczył Komendant Powiatowy Państwowej Straży Pożarnej w Ciechanowie mł. bryg. Jarosław Nowosielski, z okazji Dnia Strażaka, 31 maja br. w PCKiSz w Ciechanowie.



Statuetka dla Lesława Nowakowskiego

Barbara Tokarska-Wójciak



Liceum Ogólnokształcące im. Władysława Stanisława Reymonta w Głinojecku

publiczne (bez wnoszenia opłat)
ogłasza nabór do kl. I – na rok szk. 2019/2020

W roku szkolnym 2019/2020 planujemy nabór do dwóch klas I, (jedna dla absolwentów gimnazjum, druga dla absolwentów ośmioklasowej szkoły podstawowej) wybór przedmiotów do nauki w zakresie rozszerzonym dokonają kandydaci na podaniu o przyjęcie do szkoły

ZOSTAŃ REYMONTOWCEM

w ofercie zajęć dodatkowych szeroki wybór kół zainteresowań np. SKS, koło teatralne, koło wokalnoinstrumentalne oraz koła przedmiotowe

Najlepsi uczniowie otrzymają Stypendium Prezesa Rady Ministrów oraz Burmistrza Miasta i Gminy Głinojeck

ZAPRASZAMY DO NAS

Szczegółowych informacji udziela sekretariat szkoły
tel./fax (0-23) 674-04-66, tel. kom. 796230161

Mistrzowie Teatru z Głinojecka

Połowa kwietnia z pewnością należała do aktorów Teatru Amatorskiego z Głinojecka, którzy 13 i 14 kwietnia, na deskach M-GOK zaprezentowali premierowe wystawienia najnowszego spektaklu pt: „Grube Ryby”, na podstawie sztuki Michała Bałuckiego. Komedia przyciągnęła do Domu Kultury około 500 osób. Aktorzy dali z siebie wszystko, a zagrane przez nich postaci na długo zapadną w naszej pamięci. Spektakl, którego fabuła może być aktualna w każdym momencie historii, w każdej grupie społecznej nie tylko bawiła nas, ale dało też dużo do myślenia.

Miejszem akcji jest dom XIX-wiecznej rodziny mieszczańskiej. Pewnego dnia wiekowe małżeństwo Ciaputkiewiczów (Katarzyna Wiśniewska, żona – Agnieszka Muchyńska) odwiedzają starzy kawalerowie Pagatowicz (Piotr Wróblewski) i Wistowski (Wojciech Bruździński), a wprost z pensji dla pań przybywają Helena (Małgorzata Piotrowska) – córka Burczyńskiego (Marek Marcinkowski) i Wanda (Aneta Bettlewicz) – wnuczka gospodarzy. Bohaterami są jeszcze Henryk (Anna Radziejewicz) – bratanek Wistowskiego, a towarzyszy im Filip (Dariusz Lewandowski) – służący Ciaputkiewiczów. Intryga sztuki Bałuckiego zbudowana jest na przekonaniu tytułowych „grubych ryb” o swojej atrakcyjności i chęci młodych pań do ich uwiedzenia. Gdy te założenia okazują się być złudne, wszystko się komplikuje, wywraca do góry nogami, a my nie możemy powstrzymać się od śmiechu. Całość dopełniały kostiumy z epoki, stare meble i bibeloty poustawiane w stylowym saloniku tworzą świat, w który chętnie zagłębiamy. Mocno przerysowane kreacje, bawią swoją dziwacznością, gestem, ruchem. Całość spektaklu tworzy szereg wartkich, ciekawie zrobionych scen, które nie pozwalają się nudzić podczas tego dwugodzinnego pobytu w teatrze.



Jedna ze scen spektaklu „Grube Ryby”
w wykonaniu Teatru Amatorskiego z Głinojecka

Była to 10. jubileuszowa premiera sztuki, przygotowanej przez głinojecki teatr. Członkowie grupy teatralnej, z okazji jubileuszu podziękowali wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób pomagali przy realizacji dotychczasowych spektakli, oraz grającym w nich aktorom: Oldze Giranowskiej, Marcelinie Kocot, Dorocie Kraśniewskiej, Bogumile Marcinkowskiej, Katarzynie Wachnik, Urszuli Wróblewskiej, Lechowi Boniewskiemu, Bartoszowi Bruździńskiemu, Łukaszowi Czarneckiemu, Norbertowi Hefczyc, Łukaszowi Kapczyńskiemu, Marcinowi Nowakowskemu, Kornelowi Wiśniewskiemu oraz Leszkowi Wróblewskiemu.

Obsługą techniczną spektaklu zajęli się – Filip Muchyński i Piotr Bielski.

Red.

Gmina Głinojeck na wyjeździe studyjnym do Andaluzji



W Hiszpani reprezentowała była gmina Głinojeck

Przedstawiciele dwóch lokalnych grup działania z Mazowsza – LGD Przyjazne Mazowsze z Płońska i SSS-LGD z Ciechanowa, uczestniczyli od 2 do 6 kwietnia br. w pięciodniowej wizycie studyjnej w regionie Andaluzji w Hiszpanii. Gminę Głinojeck reprezentował podczas wyjazdu Wojciech Bruździński – dyrektor Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury. Realizowana w Domu Kultury impreza: *Przegląd Twórczości Artystycznej Klubów Seniora oraz Kół Gospodyń Wiejskich* zajęła bowiem pierwsze miejsce w konkursie na produkt lokalny, w kategorii wydarzenie kulturalne, organizowanym przez Lokalną Grupę Działania z Ciechanowa.

Wyjazd był częścią międzynarodowego projektu współpracy „Co wieś to inna pieśń”, współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej. Ma on na celu upowszechnienie i rozwój produktów lokalnych na obszarze północnego Mazowsza. W wizycie udział wzięli przedstawiciele zarządów oraz laureaci konkursów na produkt lokalny, zorganizowanych w ramach prowadzonego programu.

Red.

Poezja jest dobra na wszystko

Promocja tomiku poezji „Nie nam Panie”, którego autorem jest poeta Kazimierz Wiśniewski odbyła się 26 kwietnia br. w Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury w Głinojecku. Spotkanie prowadziła Małgorzata Iwańska.

Pan Kazimierz Wiśniewski urodził się w 1944 roku w Strzeszewie. Po ukończeniu Szkoły Podstawowej w Płaciszewie dalszą naukę kontynuował w Liceum Ogólnokształcącym im. Z. Krasińskiego w Ciechanowie. Po maturze, studiował w Akademii Rolniczo-Technicznej w Szczecinie. Po skończonych studiach z tytułem inżyniera urzędzeń rolnych pracował na terenie województwa zachodniopomorskiego. W roku 1969 zawiązał rodzinę stając się ojcem dwojga dzieci. W roku 1981 uległ bardzo poważnemu wypadkowi. Po siedmiomiesięcznym pobycie w szpitalu powrócił do domu rodzinnego i zaopiekował się rodzicami. Musiał zrezygnować z pracy i przeszedł na rentę. Po studiach w Instytucie Wyższej Kultury Religijnej w Płocku, przez dziesięć lat zajmował się katechizacją dzieci i młodzieży. Po śmierci rodziców zamieszkał w Głinojecku. Tutaj narodziła się pasja do twórczości poetyckiej, której plonem jest tomik poezji „Nie nam Panie”.

Red.



Promocja tomiku. Pełne ciepła spotkanie prowadziła
instruktorka głinojeckiego M-GOK.

Dzień Dziecka w Głinojecku

31 maja 2019 r.

Czy może być coś piękniejszego niż uśmiech i radość dziecka? Zdecydowanie nie. I taką radość można było zobaczyć i poczuć podczas festynu, przygotowanego z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka w Głinojecku. Atrakcji było wiele: zabawy na pompowanych urządzeniach, foto-budka, przejażdżki na motocyklach i bryczką, pokazy i atrakcje w wykonaniu strażaków, znakowanie rowerów, animacje i wspólne tańce, a dla ciała kielbaski z grilla, popcorn i wata cukrowa.

Wszystkich powitał Łukasz Kapczyński burmistrz Głinojecka, a z upominkami do dzieci przyjechała Elżbieta Szymanik zastępca dyrektora Mazowieckiej Jednostki Wdrażania Programów Unijnych w Warszawie. Na festyn przyszły całe rodziny, bo także dorośli mieli na co popatrzeć.

Organizatorami imprezy byli: Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Głinojecku, Ochotnicza Straż Pożarna w Głinojecku i Grupa Motocyklowa Freewind Głinojeck.

